

# Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomerze), II (Wojev. centralne, kresy wach., Małopolska i zagranica) III (Wielkopolska i Śląsk), wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośzeniem w dom 3,89 zł., miesięcznie 1,30 zł., w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgii 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol., w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr szw., w Czechosłowacji 38 koron szesk., w Austrii 8 szylingów w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara ameryk. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na wtorek, 13-go listopada 1934 r.

## Jeden dzień obrad 4-ego Sejmu

W numerze poprzednim poda-  
liśmy dość obszernie streszczenie  
przebiegu jednodniowych obrad  
Sejmu, zwołanego na sesję budżetową.  
Dzisiaj musimy do sprawy tej  
powrócić, gdyż chociaż pierwsze  
posiedzenie Sejmu od kilku już lat  
ogranicza się do jednodniowych  
obrad, poczem sesja budżetowa zo-  
staje odroczone, to jednak w tych  
kilku godzinach obrad znajdzie się  
tyle czasu, aby posłowie mniej-  
szości sejmowej mogli wypowie-  
dzieć, choć w ograniczonej formie,  
to, co boli całe niezależne społe-  
czeństwo. Nietylko niezależne społe-  
czeństwo, lecz również i te zafu-  
kane i steroryzowane jednostki,  
które z tej lub innej okazji i przy-  
czyny do „sanacji” zostały wcią-  
gnięte. Trudno więc przejść nam  
do porządku dziennego, nie wyczer-  
pując tak obszernego tematu.

Kilkoletnie praktyki z odrocze-  
niem sesji znalazły swe zastosowa-  
nie i w tym roku.

Zarządzeniem Prezydenta Rzpli-  
tej została na podstawie art. 25  
konstytucji obecna zwyczajna ses-  
ja sejmowa odroczone z dniem  
7-go listopada br. na dni 30.

Tak więc obrady były jedno-  
dniowe. Właściwie trudno to na-  
zwać obradami. Bo jakże można  
coś nazwać obradami, jeżeli pod-  
czas jednodniowego posiedzenia  
każe się posłom wysłuchać prze-  
mówienia ministra, zezwoli się  
z ograniczeniem czasu przemówić  
posłom opozycyjnym, stawia się  
wniosek o zamknięcie listy mów-  
ców i wreszcie jako ostatni przema-  
wia referent generalny, w tym wy-  
padku p. Miedziński? A przytem,  
w czwartym Sejmie utarł się pe-  
wien bardzo dziwny i idący obo-  
zowi rządzącemu na rękę zwy-  
czaj. — Ministrowie w swych prze-  
mówieniach unikają każdego te-  
matu, któryby mógł wywołać pole-  
mikę polityczną. Podczas tych  
przemówień klub BB. milczy jak  
zaklęty. Natomiast ostatni zabie-  
ra głos referent generalny, będący  
regulaminowo organem całego Sej-  
mu. Mówi jako ostatni, a więc wte-  
dy, gdy mu już nikt odpowiedzieć  
nie może. Wówczas p. referent ge-  
neralny, pewny oklasków „swojej”  
większości, wymyśla „stylem ko-  
szarowym” mówcom opozycyjnym.  
„Rozprawia się z opozycją”, jak to  
pisała prasa sanacyjna.

Zresztą, co może i co wolno pi-  
sać prasie sanacyjnej o ostatnim  
posiedzeniu Sejmu? Nie innego,  
jak tylko, że wystąpienia mówców  
opozycji były jałowe, pozbawione  
argumentów, że przemówienia ich  
nie zawierały nic nowego.

Natomiast suchy komentarz do  
budżetu, jaki wygłosił p. min. Za-  
wadzki, który nawet nie próbował

przeprowadzić głębszej analizy o-  
becnej sytuacji gospodarczej i na-  
kreślić jakiegos szerszego planu  
walki z kryzysem — oraz — żon-  
glerską mowę p. Miedzińskiego,  
który pływając po powierzchni za-

gadnień, polemizował nie z istotą  
zarzutów opozycji, a z dowolnie  
wybranymi zdaniami — organy  
prorządowe wynoszą pod niebiosa.

\*

### Interpelacje

Kluby opozycyjne zgłosiły sze-  
reg interpelacji i wniosków na-  
głych. Oczywiście tylko kluby opo-  
zycyjne, gdyż w pojęciu sanacji  
nie się nazwyczajnego w kraju nie  
dzieje.

Zatem wpłynęły interpelacje i  
wnioski nagle w sprawie Berez  
Kartuskiej. W obszernej interpe-  
lacji wykazano, jak traktowano w  
obozie odosobnienia w Berezie  
Kartuskiej uwięzione tam osoby.  
Interpelację tę poparto wnioskiem  
nagłym, domagającym się zam-  
knięcia obozu izolacyjnego.

Klub posłów Stronnictwa Lu-  
dowego zgłosił wnioski nagłe: o  
amnestję dla więźniów politycz-  
nych, — w sprawie wyborów do  
rad gromadzkich i popełnionych  
przytem nadużyć, — w kwestji nie-

slusznego stosowania podatku do-  
chodowego względem drobnych rol-  
ników, — w sprawie bezpłatnego  
nauczania w szkołach powszech-  
nych i nauczycieli żydów, uczących  
dzieci katolickie, — w sprawie  
nadużyć przy podziale żywności  
powodzianom.

Wszystkie te wnioski i interpe-  
lacje zostały należycie uzasadnio-  
ne. Jak potraktuje te nagłe wnio-  
ski dzisiejsza większość sanacyjna,  
nie będzie dla nikogo niespodzian-  
ką. Większość w poszczególnych  
komisjach, które będą rozpatrywa-  
ły zgłoszone interpelacje i wnioski,  
jest zbyt niewolnicza, aby mogła  
rzeczowo ustosunkować się do po-  
ruszanych w tych wnioskach za-  
gadnień i — na komendę wnioski  
odrzuca.

## Przesilenie rządowe we Francji

W związku z projektami prze-  
prowadzenia zmian w konstytucji  
francuskiej sytuacja we Francji  
jest nadal mocno naprężona.

Ponieważ członkowie rządu ze  
stronnictwa radykalnego sprze-  
wiali się wielkim projektem zmian  
konstytucji, przeto w łonie rządu  
wynikły tarcia.

Czwartkowe posiedzenie francu-  
skiej rady ministrów posiadało de-  
cydujące znaczenie dla losów rządu.  
O godz. 10 rano zebrał się w pałacu  
Elizejskim wszyscy ministrowie rzą-  
du Doumergue'a prócz niedyspono-  
wanego min. Tardieu. Po półtora-  
godzinnej naradzie rząd zdecydował  
się podać do dymisji.

Prezydent Lebrun dymisję przy-  
jął i niezwłocznie podjął kroki w ce-  
lu likwidacji przesilenia. Laval,  
którego prezydent powołał jako na-  
stępce Doumergue'a, misji nie pod-  
jął się.

Po dłuższych naradach prezydent  
Lebrun polecił misję utworzenia  
nowego gabinetu dotychczasowemu  
ministrowi robót publicznych Flan-  
dinowi, który przyjęcia misji nie  
odmówił.

\*

W czwartek w nocy mianowa-  
ny premier Flandin zakończył swe  
rozkazania w sprawie utworzenia  
rządu.

Nowy gabinet, jak i rząd Dou-  
mergue'a liczy 20 ministrów, w tej  
liczbie dwóch ministrów stanu (bez  
teki). W poprzednim gabinecie nie  
było wcale podsekretarzy stanu, zaś  
w obecnym utworzono stanowisko  
podsekretarza stanu w przydzium  
rady ministrów. 14 członków nowo-  
go rządu należy do izby deputowa-  
nych, a czterech (ministrowie La-  
val, Roy, Gasson i Regnier) do sena-  
tu. Trzech ministrów, a mianowicie  
minister wojny gen. Maurin, mini-  
ster lotnictwa gen. Denain i minister  
emerytur Rivolle nie są parlamen-  
tarzystami.

\*

Premjer Flandin przedstawił o  
godz. 1-ej w nocy członków nowego  
gabinetu prez. Lebrun. Dekrety no-  
minacyjne ukazały się.

\*

„Populaire” zaznacza, że usta-  
wienie Doumergue'a jest pierwszym  
zwycięstwem demokracji nad fa-  
szyzmem, i przytacza uchwałę po-  
wziętą przez komitet wykonaw-  
czy partii socjalistycznej, która  
nawołuje do obrony instytucji re-  
publikańskich i walki z faszysmem.  
W kołach socjalistycznych istnieją  
tendencje utworzenia gabinetu le-  
wicowego, złożonego z radykałów i  
socjalistów.



Minister robót publicznych, rządu fran-  
cuskiego Flandin, który po zgłoszeniu  
dymisji przez Doumergue'a, utworzył  
nowy rząd.

### Wybory w Stan. Zjedn.

We wtorek, dnia 6 bm., odbyły  
się w Stanach Zjednoczonych wy-  
bory do izby reprezentantów  
(sejm) i częściowe wybory do sena-  
tu Stanów Zjednoczonych.

Ostateczne wyniki wyborów nie  
są jeszcze znane, jednak wiadomym  
już jest, że zwycięstwo, i to znacz-  
ne, odniosła partja demokratów tj.  
stronnictwo, popierające obecnego  
prezydenta.

Dotychczas na ogólną liczbę 435  
posłów w izbie reprezentantów  
stronnictwo demokratyczne posia-  
dało 313 posłów, zaś stronnictwo  
republikkańskie 113 i farmerzy 5 po-  
słów.

### Strajk generalny w Hiszpanji

Hiszpańskie związki zawodowe  
proklamowały strajk generalny,  
jako odpowiedź na wykonanie wyro-  
ków śmierci na 2-ech przywódcach po-  
wstania w Asturji. Dotychczas ruch  
strajkowy przybrał najpoważniejsze  
rozmiary w Saragossie, gdzie porzuci-  
li pracę robotnicy budowlani i więk-  
sza część kolonierów. Również w Ali-  
cante sytuacja jest wysoce naprężona.  
Jest rzeczą znamieną, że w ruchu  
strajkowym biorą udział anarchiści,  
którzy stali zdala od wydarzeń rewo-  
lucyjnych w Asturji i Katalonji.

### W Anglii boją się wywrotowców

Po dwunastogodzinnej debacie Iz-  
ba lordów przyjęła ustawę, przewidu-  
jącą ochronę przeciw ewentl. zbrodni-  
czej działalności wywrotowców. W  
zasadnieniu wniosku ustawy refe-  
rent przytoczył różne przykłady dale-  
ko sięgających konspiracyjnych dą-  
żeń wywrotowych do zmian obec-  
nych stosunków i zaznaczył, że ta  
niebezpieczeństwo szerzy się w zastraszający spo-  
sób wśród wojska i urzędników.

# Przemówienie Prezesa Klubu Ludowego posła Rogo

## na otwarciu sesji budżetowej w Sejmie w dniu 6 listopada 1934 r.

Wysoka Izbo!

W ostatnim czasie dużo się mówiło i pisało o tem, że rząd stara się ulżyć t. zw. szaremu człowiekowi, że usiłuje postawić masy ludowe gospodarczo tak, żeby miały siłę kupna, bez czego nie jest do pomyślenia naprawa ogólnej naszej gospodarki. Niestety, w przedłożonym nam preliminarzu budżetowym nie widać troski o poprawienie doli tego szarego człowieka. Rząd spodziewa się wycisnąć w tym czasie kryzysowym ze społeczeństwa blisko dwa miljardy złotych, ściślej 1.983.700 tys. złotych. Czy śruba podatkowa, choćby najsprawniej działająca, zdola tego dokazać, my bardzo wątpimy. Pan Minister Skarbu jest pod tym względem optymistą, ale my sądzimy, że się to nie uda.

### NĘDZA WSI.

Jeżeli chodzi o wieś, to stwierdzam, że sytuacja nie tylko bezrolnych, ale nawet małorolnych nie się nie polepszyła, ale przeciwnie stale się pogarsza.

Dzisiaj jestem w tem dobrem położeniu, że mogę cytować nie głosy prasy naszej, ludowej, o których Panowie niejednokrotnie mówili, że przesadzają, że malują rzeczywistość zbyt czarno. Kilka dni temu główny organ rządowy, „Gazeta Polska“, czytelnikom swoim przedstawiła taki obraz wsi polskiej: „Z chwila, kiedy komornik stanie na progu chaty i zażąda naprzykład 40 złotych, to jak pod dotknięciem czarownicy wszystkie chłopskie skarby wpadają w inny wymiar, w nicosć: jego prawdziwa krowa, która naprawdę daje mleko, zboże, które się zmienia w najwspanialszy chleb, prosięta i gęsi — chluba jego gospodarstwa, — to wszystko staje się nagle nie nie warte, jeżeli chce zamienić to na pieniądze, na tę jedną rzecz nieosiągalną. — Zapalki na wsi kupuje się na sztuki, bo nie każdy może sobie pozwolić od razu na całe pudełko. Przynosi się do sklepu jajko, a dostaje się 10 do 20 zapalek, zależnie od ceny jaj i dobrej woli sklepikarza.“

Nie wspomina tylko „Gazeta Polska“ o tej olbrzymiej ilości bezrolnych i małorolnych, którzy nie mają nawet czego zanieść do sklepiku.

### SEKWESTRATORZY.

Mówiąc o ściąganiu drobnych należności, „Gazeta Polska“ pisze w sposób następujący: „Wystarczy, że sędzia, porządkując biurko zauważy papierek dowodzący że niedopłacono do stempla, lub też że ktoś winien jest za „pyskówkę“; gdzieindziej jechał furman bez latarni lub może klusem przez most, — wystarczy to, by polecił ściąganie drobnej należności. Jedzie wtenczas sfera komorników, bez względu na odległość i bez względu na winę i wali kosztą przejazdu i odbiera 80-groszową należność, doliczając kosztów 13 zł., 2-złotową należność — kosztów 28 zł., należność 3-złotową — przy kosztach 40 złotych. Słowem orgje, orgje nonsensów, niesprawiedliwości i krzywd, wołających o pomstę do nieba. I to się zdarza codziennie, to jest normalne. Po takiej egzekucji w każdym miejscu Polski codziennie podnosi się chór przekleństw i zlorzeczeń, szerzy się nienawiść do każdego przedstawiciela władzy.“

Dalej pisze „Gazeta Polska“ o komornikach: „przyjeżdżają ci panowie do chłopca, który żyje bez pieniędzy i tylko poza światem pieniędzy istnieć może. Każde nabywanie czegoś, czego

sam nie produkuje, to karkołomne sięganie w tamten świat, to stratosfera.“

### PRZEKLEŃSTWA I ZŁORZECZENIA.

Proszę Panów, muszę przyznać, że to jest napisane mocno i prawdziwie. O wiele słabsze rzeczy, drukowane w naszych pismach ludowych, są konfiskowane. A niema tu wcale przesady. Ten chór przekleństw i zlorzeczeń rozlega się na wsi coraz głośniejsze i nienawisć do przedstawicieli władzy szerzy się coraz bardziej. Tak się szczęśliwie składa, proszę Panów, że redaktor naczelny „Gazety Polskiej“ jest jednocześnie generalnym referentem budżetowym. Mamy nadzieję, że uda nam się łatwo namówić go do obniżenia odpowiednich pozycji budżetowych nakładających takie ciężary na wieś.

O tem, jak nieraz bezwzględnie i nielitościwie ściągane są podatki, mówił też b. premier p. poseł Prystor. Przytoczył 2 przykłady, — jak powiedział — wzięte z życia. Jeden przykład następujący: Jest wdowa z dwojgiem dzieci, posiadająca półtora morga gruntu i jedną, jedyną krowę. Nie zapłaciła podatku. Przyjeżdża sekwestrator i zabiera jej tę jedyną krowę, podstawę egzystencji jej i jej dzieci. A drugi przykład, który podał p. premier, iż rzemieślnikowi, nie placącemu podatków, sekwestrator zabiera maszynę, narzędzie jego pracy. Słusznie p. premier Prystor, mówiąc o tem, i przytaczając te przykłady, nawoływał do szanowania grosza publicznego. Mówił, że ten grosz z takim trudem nieraz zdobywany, powinien być używany tylko dla dobra państwa i ogółu obywateli, że należy nim gospodarzyć nie lekkomyślnie, nie wydawać go na żadne inne cele, jak tylko na cele państwowe.

### O LIZUSACH I NADSKAKIEWICZACH.

Niestety, rzeczywistość mówi, że ten głos był głosem wołającego na puszczy. (P. Prystor: Nieprawda.) P. premier Prystor dodał, że jest wielu amatorów na grosz publiczny, ale niewolno ulegać naciskom. Czy od tego czasu, od tego wezwania p. premiera Prystora zmieniło się coś na lepsze, czy te ręce, wyciągające się po grosz publiczny, po grosz zbierany z podatków państwowych, nie wyciągają się w dalszym ciągu i czy nie otrzymują w dalszym ciągu tych pieniędzy państwowych, to p. premier Prystor zapewne lepiej od nas wie. My w to

wątpimy. Przeciwnie — zdaje nam się, że tych organizacji, tych osób, zgłaszających się o subwencje i otrzymujących subwencje, — jest w Polsce coraz więcej. Wspominano tu już o organizacji, gdzie członkinie jej staczały ze sobą homeryckie boje i wspomniano o tem, że organizacja ta otrzymała w jednym roku półtora miliona złotych subwencji. Było o co walczyć. Ale czy takie rzeczy powinny być tolerowane — zdaje się, że nie. Słusznie p. premier Prystor powiedział, że byłoby o wiele lepiej w Polsce, gdyby grosz publiczny był szanowany i słusznie też napiętnował tych wszystkich lizusów i tych wszystkich nadskakiwaczy, którzy dla własnych osobistych korzyści nadużywają imienia Marszałka Piłsudskiego, inicjują na cudzy koszt różne uroczystości holdownicze, stawianie pomników, sypanie kopców itd. P. premier Prystor powiedział, że obywatele z tchórzostwa i lęku nie protestują przeciwko tym pomysłom i radził, by takich szantazystów przepędzać kijem. Nam ludowcom ta rada bardzo się podobała. Tylko, panie premierze, ta rada jest niewykonalna. Coby na to powiedziała policja, coby na to powiedziały władze? Ja już nie mówię o kijach, ale śmiałość, któryby protestował słowem, uznany byłby za niebezpiecznego antypaństwowca i odpowiednioby z nim postąpili. Ja dziwię się, p. premierze, że Panu to uszło bezkarnie. (Wesołość. Oklaski na lewicy. P. Stronński: Nie całkiem uszło, bo nie został premierem.) Ktośkolwiek z opozycji na pańskim miejscu miałby murowanych 5 lat.

Dobrze się też stało, że drugi b. premier, p. prezes Sławek, w mowie, wygłoszonej w Krakowie w marcu, wśród konserwatystów, napiętnował tych wszystkich, którzy dla osobistych korzyści zgłaszają się do obozu rządzącego i radził, ażeby każdemu takiemu dać 20 groszy w zęby i kopnąć. Ta rada nam się bardzo podobała, ale szczególnie jej druga część, bo co do części pierwszej trzeba wydać olbrzymie sumy pieniężne, trzeba całą czwartą brygadę obdarzyć po 20 groszy i kopnąć, bowiem tych zgłaszających się dlatego tylko, ażeby czerpać osobiste korzyści, są przecież rzesze wielkie. Ale dobrze, że te rzeczy się mówi.

### O RATUNEK DLA DROBNEGO I ŚREDNIEGO ROLNICTWA.

Muszę też z przyjemnością stwierdzić, że w poglądach niektórych wy-

bitnych przedstawicieli obozu rządzącego na znaczenie chłopów w Polsce i na ich obecne położenie dokonuje się powoli pewien przełom. (Głos na lewicy: wybory się zbliżają). Gdyby słowom tych przedstawicieli obozu rządzącego zawsze odpowiadały czyny, to chłopcy w Polsce mogliby patrzeć z otuchą w lepszą przyszłość.

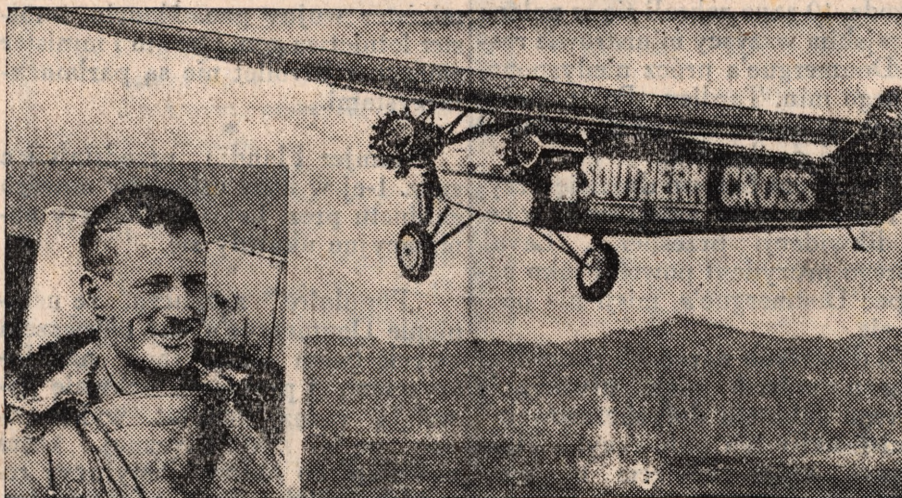
P. premier Kozłowski w mowie, wygłoszonej w dniu 1 sierpnia br. powiedział, że drobne i średnie rolnictwo w Polsce musi znaleźć odpowiednie warunki pracy. Przyznał zatem, że dotychczas niema tych odpowiednich warunków. Powiedział dalej, że ofiar przeznaczonych na pomoc dla małego i drobnego rolnictwa nie będzie uważał za zmarnowane, bo bez naprawy tych warsztatów rolnych nie jest do pomyślenia poprawa ogólnego stanu gospodarczego. Powiedział też p. premier Kozłowski dosłownie: „Nie mogę jednak w jednej płaszczyźnie traktować wszystkich właścicieli gospodarstw rolnych. Większe warsztaty rolne, nadmiernie obciążone długami, nie są możliwe do wysanowania, natomiast małe i średnie, umiarkowanie zadłużone warsztaty rolne mogą być oddłużone i można im zapewnić egzystencję. Własność ziemiska, średnia i wielka, nie będąca w stanie wywiązać się ze wszystkich zobowiązań, a która będzie uznana za nadmiernie zadłużoną, musi poddać się procesowi likwidacji.“ Pod temi słowami p. premiera Kozłowskiego my, ludowcy, mogliśmy się podpisać — jak to mówią — obu rękami. Mniej zadowolonia okazali z tej zapowiedzi konserwatyści z Bloku rządowego. Poruszyli oni widocznie wszystkie dostępne im sprężyny, bo redagowanie dekretów oddłużeniowych, jak widać, szło ciężko. Dzisiaj w tych dekretach oddłużeniowych konserwatyści nie widzą nic dla siebie bardzo niepokojącego.

### DEKRETY ODDŁUŻENIOWE.

Trzeba przyznać, że jakkolwiek dekrety oddłużeniowe nie dają drobnemu rolnictwu tego, czegośmy się spodziewali, to jednak przynoszą mu pewną ulgę. Niestety, ulga ta jest całkowicie wyrównana przez wysokie podatki i różnice cen produktów rolnych i przemysłowych. Dekrety te spychają cały ciężar prawie na prywatnych wierzycieli, a państwo na ten cel poświęca zaledwie 100 milionów zł i 350 milionów zł z Funduszu Obrótowego Reformy Rolnej. O skróceniu zaległych ciężarów podatkowych nie ma, niestety, w dekretach żadnej mowy.

Dekrety oddłużeniowe mają charakter ramowy i luzowy. Pozostawiają też szerokie pole dla swobody władz administracyjnych, a przede wszystkim dla Ministra Skarbu, szerokie pole w wypełnianiu tych ram. Dużo zależeć będzie od treści rozporządzeń wykonawczych, które mogą zmieniać nawet zasadnicze tendencje dekretów. Dlatego tych rozporządzeń wykonawczych oczekujemy i pragniemy, aby były jasne i wyraźne.

(Ciąg dalszy nastąpi).



REKORDOWY SAMOŁOT AUSTRALIJSKIEGO LOTNIKA.

Australijski lotnik Kingsford-Smith, który przebył trasę Ameryka-Australia w rekordowym czasie 40 godzin. Na rycinie samolot lotnika i lotnik Kingsford-Smith.

### SILNE LOTNICTWO

i powszechnie zorganizowana obrona przeciwgazowa ochroni nas przed niespodziewanym atakiem wroga. :: :: ::

## Sensacyjne pogłoski na temat Konstytucji i Kadencji sejmowej

W kołach politycznych kursują pogłoski, jakoby decydujące sfery powzięły postanowienie doprowadzenia do końca rozpoczętych prac konstytucyjnych.

Projekt konstytucji, uchwalony przez Sejm, zostanie przedyskutowany w Senacie. Senat miałby dokonać pewnych poprawek w granicach zapowiedzi plk. Sławka, w czasie jego mowy sierpniowej. Poprawki te mają być jakoby tak daleko idące, że politycy rządowi spodziewają się, że poprawiona konstytucja po powrocie do Sejmu uzyska nawet wymagane konstytucyjne dwie trzecie głosów.

Najciekawsza jednak w tym wszystkim jest wiadomość, że kadencja obecnego Sejmu miałaby ulec przedłużeniu i trwać do 1 stycznia 1937 r. — Przedłużona więc byłaby o rok.

Ta ostatnia pogłoska jest o tyle dziwna, że pewne koła rządowe prą silnie do możliwego skrócenia kadencji obecnego Sejmu i przeprowadzenia nowych wyborów, a nawet poczyniono już w tym kierunku pierwsze kroki.

Najbliższe dni wykażą, czy te sensacyjne pogłoski się sprawdzają.

Marszałek Sejmu Świtalski, zapytany przez dziennikarza, co jest ze zmianą konstytucji, odpowiedział: „Punkt ciężkości pracy nad reformą konstytucji przesunął się do Senatu, który skrepowany jest pewnymi terminami w załatwianiu projektów ustaw, przekazanych mu przez Sejm.

Ponieważ projekt nowej konstytucji został przesłany Senatowi kilka dni przed zamknięciem sesji poprzedniej, więc teraz, od 31 października, każdy dzień sesji skraca termin, w którym Senat musi projekt ustawy konstytucyjnej załatwić.

Oczywiście odroczenie sesji powstrzyma bieg terminów. W każdym razie Senat będzie miał tylko kilkanaście dni do zapowiedzenia poprawek i miesiąc potem na ich uchwalenie i zwrócenie Sejmowi. Teoretycznie można też przypuścić, że Senat nie zapowie albo nie uchwali w terminie pro-

jektu sejmowego i uprawomocni się on automatycznie. Ale jest to w danej kwestji przypuszczenie czysto teoretyczne. Jak wiadomo panu, Sejm nie jest ograniczony żadnym ściśle określonym terminem, kiedy ma załatwić poprawki Senatowi.“

## Wojna religijna w Meksyku przybiera coraz groźniejsze formy

Z Mexico City donoszą: Pismo „La Prensa” zamieszcza wiadomość z Meridy, że władze szkolne w stanie Campeshe kazały spalić skonfiskowane u osób prywatnych obrazy o treści religijnej. Wszystkie kościoły w stanie zostały zamknięte. Arcybiskup Yucatanu otrzymał rozkaz natychmiastowego opuszczenia kraju. W Aguas Caliente policja miała wykryć sprzyście antyrządowe. Aresztowano szereg osób.

W stanie Chihuahua wszystkie szkoły prywatne zostały zamknięte. Niezwykle oryginalny wniosek został przedłożony przez nauczycielstwo miejscowości Matamoros w stanie Tamaulipas zgromadzeniu ustawodawczemu tego stanu. Nauczyciele domagają się natychmiastowego rozstrzelania wszystkich arcybiskupów, biskupów i księży, jako zdrajców ojczyzny, podległych bezpośrednio obcemu władcy tj. Pa-

pieżowi. Nauczyciele motywują swój wniosek również tem, że duchowieństwo jest wrogiem proletariatu meksykańskiego i przeszkodą na drodze postępu socjalnego. Wniosek nauczycieli z Matamoros został odesłany do archiwum izby bez rozpatrzenia.

Wprost fantastyczny wniosek zgłosiła w parlamencie większa grupa nauczycieli z Matamoros, w stanie Tamaulipas. Nauczyciele domagają się rozstrzelania wszystkich arcybiskupów, biskupów i księży, ponieważ — zdaniem wnioskodawców — są zdrajcami ojczyzny. Ponadto są oni wrogami rządu i stanowią przeszkodę dla postępu meksykańskiego proletariatu.

Powyższy wniosek został przyjęty przez Izbę wielkim śmiechem i odesłany do komisji, gdzie prawdopodobnie złoży się go ad acta.

## Dwanaście miliardów dolarów na zwalczanie bezrobocia

Amerykańska komisja pracy zajmuje się obecnie opracowaniem racjonalnego planu pięcioletniego dla zwalczania ciągle wzrastającej klęski bezrobocia w Stanach Zjednoczonych.

Plan przewiduje olbrzymią sumę 12 miliardów dolarów na zatrudnienie bezrobotnych, z czego 7 miliardów przypadłoby na roboty publiczne, a 5

miliardów na akcje budowy własnych domków.

Dla orientacji podajemy, że we wrześniu pobrało w Ameryce zasiłek dla bezrobotnych 4 miliony rodzin, liczących razem 16 milionów osób oraz 600 tysięcy samotnych.

Władze pragną ten ciężar skarbu państwa zmniejszyć przez produktywną pracę bezrobotnych.

## Olbrzymia powódź we Włoszech

Od wielu dni środkowe i południowe Włochy nawiedzane są bezustannie przez gwałtowne burze i ulewy.

Dotychczasowe zniszczenie jest bardzo wielkie. Powodzie, obsuwanie się ziemi i skał, zerwane domy — oto obraz, jaki pozostawiły burze.

W prowincji Toscana wszystkie rzeki wystąpiły z brzegów, zalewając okolice, a wczesne fale wtargnęły do domów, zabierając ludzki dobytek. Rzeka Tybr, przepływająca przez Rzym, zerwała dwa mosty poza miastem i uniemożliwiła chwilowo komunikację na południe. Spowodowało to również częściowe przerwanie ruchu kolejowego na przestrzeni Rzym—Neapol. Leżące w tym kierunku miasto Cassino całkowicie zalane jest wodą, podobnie jak większa część błot Pontyńskich, które z rozkazu Mussoliniego zostały osuszone i przemienione na urodzajne pola.

Koło Littorio wskutek zalanego toru wykoleił się pociąg towarowy, przyczem parowóz i dwa wagony spadły z nasypu. Ofiar w ludziach nie było.

## Dwa wyroki śmierci na bojówkarzy ukraińskich.

Przed sądem okręgowym we Lwowie toczył się przez dni kilka proces przeciwko 9 członkom żółkiewskiej bojówki ukraińskiej, którzy latem roku bieżącego zamordowali funkcjonariusza policji śp. Stanisława Jacynę.

Trybunał przysięgłych jednoznacznie uznał winę wszystkich dziewięciu oskarżonych, wobec czego sąd ogłosił wyrok, mocą którego skazani zostali: morderca śp. Jacyna Hryć Kulikowiec, oraz inspirator zbrodni Zenabjusz Matła na karę śmierci przez powieszenie, Taras Hałapac na 12 lat więzienia, Włodzimierz Kasarab na 11 lat, Lew Stojkiewicz na 11 lat, Iwan Mykitiuk na 7 lat, Miron Bohun na 7 lat, Jur Malinowski na 5 lat, Semen Waseczko na 5 lat.

Wyrok wywarł zarówno na oskarżonych, jak i na słuchaczach silne wrażenie.

Dobre ogolenie nie kosztuje drożej

niż ogolenie złe. Zależy ono jedynie od dobrego, ostrego nożyka. Takim właśnie jest polski nożyk Grom o podłużnym wykroju, a więc ostry, trwały, miły w goleniu dzięki wykrojowi, nie pękający w maszynkach.

Niska cena 25 groszy za sztukę umożliwia każdemu używanie tych nożyków. Czy nie czas zarzucić wyroby zagraniczne? — Pamiętajcie: tylko Grom!

JOSEPH GOLLOMB

## Groźne eksperymenty Galt

(The subtle trail)

(39)

Przekład autoryzowany z angielskiego

— Idzie o wykrycie mordercy ojca pani. Co się tyczy mojej instrukcji a propos taksówki, sądzę, że dziś nie naraziłaby się pani na żadne niebezpieczeństwo.

Uśmiechnęła się zdziwiona.

— Pan jest zabawny. Mam więc słuchać ślepo pańskich instrukcyj, wbrew temu, co powiedział o panu pański kolega.

Zaczął przechadzać się po pokoju i dyktować jej rozkazy, niby swemu podkomendnemu.

— Zaraz po przyjeździe do domu zatelefonuje pani do mnie, jak się odbyła jazda. Musi pani udać, że stało się coś niedobrego. Jeżeli nie będzie miała nic do powiedzenia, to pani skłama, że panią śledzą. Ja odpowiem pani w taki sposób jak gdybym był w pani zakochany. Pani będzie mówiła w taki sposób, jakby pani nie miała żadnych wątpliwości co do moich uczuć.

Gail westchnęła z rezygnacją i sięgnęła po słuchawkę.

— Nie jestem dobrą aktorką i nie potrafiłabym udawać wobec przyjaznych uczuć. Czy mogę zatelefonować do narzeczonego?

Stanął przed nią groźny i władczy.

— Nie żądam, żeby pani udawała, że mnie kocha, żądam tylko przyjaźni i sympatji.

— Przykro mi — odparła, zdejmując słuchawkę, ale nie potrafię udawać.

Przycisnął ręką widelki, odcinając ją w ten sposób od centrali. Już się przyzwyczaiła do nieoczekiwanych zmian w jego usposobieniu, ale błagalny wyraz wprawił ją w zdumienie.

— Niech mnie pani wysłucha, błagam panią! Tak mi zależy szalenie na tej sprawie, że mogłaby mi pani podarować jeszcze trochę swego czasu — kwadrans — dziesięć minut...

Nie rozumiała jego metod i charakteru, ale nie mogła zaprzeczyć, że miał dobre zamiary. Położyła słuchawkę i odwróciła głowę, jak osoba, która słucha z niechęcią.

— Nie będę żądał, żeby pani udawała przyjaźni dla mnie — cią-

gnął Galt. — Chcę tylko, żeby mi pani dała szansę obudzenia w pani takich przyjaznych uczuć...

— Natoby trzeba dużo czasu — odparła sucho.

— Dziesięć minut.

— Doprawdy — rzekła, nie mogąc opanować zniecierpliwienia. — Co za niedorzeczność!

— Dziesięć minut. Niech mi pani daruje te dziesięć minut, a przyrzekam, że nie będę potem pani zatrzymywał!

Zrozumiała, że ustępstwo będzie łatwiejsze niż dyskusja. On zauważył, że spojrzęła na zegarek i poszedł otworzyć komórkę, w której wisiał kaftan bezpieczeństwa. Uczyniwszy to, zwrócił się do niej i rzekł z prostotą:

— Chcę, żeby pani spędziła te dziesięć minut w tej komórcie!

Zamrugnęła powiekami. Czy on oszalał? Czy stracił władzę wzbudzenia w niej zainteresowania?

— Pan żąda ode mnie dzieciństwa — rzekła tonem, jakim przemawia się do dziecka. — Chce pan, żebym weszła do tej komórki, — klucz pozostanie w ręku pana — i myśli pan, że po dziesięciu minu-

tach wyjdę z niej cudownie przeobrażona — przyjacielska i pożądana...

— Spodziewam się tego!

Znów spojrzęła na zegarek. Najrozsądniej byłoby dać upłynąć tym dziesięciu minutom spokojnie, bez sprzeczek. Zaniemówiła więc i zniechęciła.

Podszeł do niej tak blisko, że, chcąc nie chcąc, musiała spojrzeć mu w oczy.

— Wiedziałem o klaustrofobji ojca pani i pani, zanim jeszcze panią poznałem — rzekł z jakąś prostą godnością. — Współdziałając ze mną dowiedziała się pani czegoś z przeszłości ojca, co było dla pani tajemnicą. Czyż nieprawda?

— Tak — odparła. Nie mogła przecież zaprzeczyć.

— Więc nie zaryzykuje pani tych dziesięciu minut w komórcie? Zamknę panią na klucz, to jest mój warunek, ale przyrzekam pani, że wyniesie pani dla mnie z tej komórki uczucie wdzięczności, które połączy nas wężłami przyjaźni.

(Ciąg dalszy nastąpi).



# Kto chce mieć

nasze **Kalendarze ściennie i Książkowe**, niech zaabonuje i opłaci „Gazetę Grudziądzką“ na miesiąc grudzień **Wszyscy czytelnicy otrzymają kalendarze nasze jak corocznie bezpłatnie!**  
Kalendarze będą bardzo ładne i praktyczne. Do kalendarza dołączony będzie również piękny historyczny obraz kolorowy!

## Wiadomości bieżące

Wtorek. 13 listopada 1934 r.

Wtorek: Stanisława. Wschód słońca 6.55; zach. słońca 4.01. Wsch. księż. 12.41 z 22.21  
Środa: Tomira. Wschód słońca 6.57; zach. słońca 3.59. Wsch. księż. 13.01 z 00.00.  
Czwartek: Leopolda. Wsch. słońca 6.58; zach. słońca 3.58. Wsch. księż. 13.17 z 23.45.

\* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy „Śmiech“ bezpłatny dodatek „Gazety Grudziądzkiej“.

### Województwa centralne.

#### TRAGICZNA PRZEPRAWA PRZEZ RZEKĘ.

Na rzece w pobliżu wsi Targowiska pod Krasnymstawem zdarzył się tragiczny wypadek.

Podczas przeprawy łodzią przez rzekę wpadła do wody 45-letnia żydówka Oberweiss z Boćkowa. Na pomoc tonącej pospieszyli jej dwaj synowie, 15-letni Mordka i 12-letni Jankiel.

Matka i jej 12-letni syn zginęli niestety w nurtach rzeki. Mordkę Oberweissa udało uratować.

#### MEŻOBÓJCZYNI.

32-letnia mieszkanka osady Ciechanowiec, pow. wysoko-mazowieckiego, Stanisława Piotrowska, oddała do swego męża 40-letniego Józefa Marjana 4 strzały rewolwerowe w głowę, w czasie gdy spał. Piotrowski skonał na miejscu.

Po dokonaniu zabójstwa Piotrowska zgłosiła się do policji w Ciechanowiec i sama zameldowała o przestępstwie, oddając jednocześnie rewolwer. Przyczyna zabójstwa narazie pozostaje niewyjaśniona. Wskutek silnego rozstroju nerwowego i osłabienia działalności serca, mężobójczyni pozostawiona została w domu pod dozorem policji.

### Małopolska.

#### SKAZANIE DWÓCH BANDYTÓW.

Przed trybunałem sądu okręgowego w Krakowie stawali dwaj groźni i wielokrotnie karani bandyci, którzy grasowali przeważnie w woj. kieleckim, gdzie popełnili szereg rabunków, mianowicie Jan Kostecki i Franc szek Bardański. Trybunał skazał każdego z nich na 15 lat więzienia.

#### KRWAWA BITWA W SYNAGODZE.

Główna synagoga w Brodach była miejscem awanturniczych i krwawych zająć. W mieście tem między dwoma ugrupowaniami żydowskimi toczy się spór o wybór rabina.

Przed paru dniami przybyły z Rzeszowa rabin Stemberg zapowiedział wygłoszenie w bóżnicy przemówienia na temat wyborów rabina. Do bóżnicy przybyło około 2.000 żydów. Jeszcze przed rozpoczęciem przemówienia przez rabina Stemberga, członkowie obydwu grup wszczęli między sobą awanturę, a następnie zabrali się do bitwy. W czasie tej bitwy kilkanaście osób mocno poturbowano, a dwie osoby nawet do krwi.

Przybyła policja przywróciła spokój.

#### NABÓJ DYNAMITOWY URWAŁ ROBOTNIKOWI REKĘ.

W kamieniołomie inż. Zawadzkiego w Makowie — Podhalańskim wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Przy zakładaniu naboju dynamitowych, w celu ruzszenia skały, jeden nabój nie wypalił, wobec czego jeden z robotników, Krzeszowiak Antoni, liczący lat 27, podszedł do zagrożonego miejsca, chcąc wydobyć nabój. W tym momencie dynamit eksplodował, urywając nieszczęśliwemu rękę.

Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do szpitala powszechnego w Wadowicach, gdzie po przeprowadzeniu operacji, pozostawiono Krzeszowiaka w szpitalu.

## Jak zrobiono wybory gromadzkie w Święcianach pow. Jasło

Ludowcy w Święcianach pow. Jasło nie poszli na żadne kompromisy z sanacją przy wyborach gromadzkich. Złożyli własną listę i w dniu 27 października br. stanęli jak jeden do głosowania. Cała ludność tej wsi należy do Stronnictwa Ludowego, wszystkich sanatorów jest w tej wiosce czterech, na których czele stoi miejscowy proboszcz, ks. Pawlikowski. Ludowcy byli pewni zwycięstwa całej listy. Wybierano 30-tu radnych. Nie przewidzieli, że przy wyborach w czasach obecnych dzieją się cuda wyborcze. Głosowali więc kartkami, jako że trudno byłoby z pamięci wymienić siedm, czy osiem nazwisk, a z zastępcami 16.

Ludność zorganizowana stanęła murem w 90% do głosowania. Głosowało 500 osób, wieczorem zamknięto głosowanie, a pełnomocników listy ludow-

ców usunięto z lokalu. Ludność zobaczyła na co się zanosi, chciała przemocą wtargnąć do lokalu — przywódcy wstrzymali.

Na drugi dzień rano ogłoszono wynik wyborów; na 30-tu radnych zrobiono 19 sanatorów a 11-tu ludowców, usuwając w pośród ludowców wszystkich światlejszych działaczy. Zapanało piekielne rozgoryczenie ludności, natychmiast zgłosiło się 388 osób, które chcą złożyć przysięgę, że głosowali na ludowców. Cyfra ta będzie jeszcze większa, gdyż nie wszyscy zdolali przybyć.

Przeciw miejscowemu proboszczowi panuje szalone rozgoryczenie, gdyż ludność uważa go za sprawcę wszystkiego. Wniesiono protest i doniesiono do prokuratora o nadużyciach.

Obecny.

## Wybory w Jaśkowicach

W piątek, dnia 26 października br. odbyły się w gromadzie Jaśkowice pow. wadowickiego wybory na radnych i ich zastępców. Uprawnionych do głosowania było 302 osoby. Głosowało 240 osób. Wybierano 16 radnych.

W dniu wyborów od godziny 7-jej rano do godziny 4-jej popołudniu chłopci odgłosowawszy, stali na drodze opodal lokalu wyborczego, czekając na wynik. Ani w lokalu wyborczym, ani też przy lokalu wyborczym nie wolno było stanąć, trzech posterunkowych było bowiem do dyspozycji przewodniczącego, który wolał mieć od siebie jak najdalej chłopów.

Ludowcy zorganizowali się do wyborów. Jeszcze przed wyborami przybył do nas pan starosta wedle tego

kompromisu, kazał zwołać ludzi, wziął listę Be-Be i pyta się, dlaczego nie chcemy głosować na radnych z tej listy. Ludność oświadczyła się przeciwko radnym z listy sanacyjnej. Ano wiadomo, ludowiec powinien głosować na ludowca, a ponieważ u nas niemal cała wieś jest ludową, więc też postanowiliśmy zgłosić własną listę i na nią głosować. Podzieliliśmy ludność na cztery partie. Każdy otrzymał kartkę do głosowania i kartkę tę oddał do urny. Jakież tedy było nasze zdumienie, gdy przeczytaliśmy wynik wyborów. Ludowców radnych wybrano 7, sanatorów aż 9. Wynik ten to skutek cudu nad urną.

Wyborca.

## Z tęsknoty za narzeczonym popadła w obłęd

W Radomiu przy Pl. Stare Miasto 9 mieszka rodzina Kasprovczów, których córka, 20-letnia Helena poznała przed kilku miesiącami młodzieńca. Po zaręczynach, przed dwoma tygodniami narzeczony powołano do służby wojskowej w Równem a po jego odjeździe Helena popadła w silną depresję psychiczną.

Przed dwoma dniami dostała ona ataku szału i poczęła demolować mieszkanie.

Domownicy skrepowali dziewczynę i przywiązali do łóżka. Wezwany lekarz stwierdził obłęd, któremu uległa nieszczęśliwa na tle tęsknoty za ukochanym. Chorą przewieziono w piątek do szpitala dla umysłowo chorych w Warszawie.

### Kresy wschodnie.

#### 14-LETNI CHŁOPIEC UCIEKŁ Z SOWIETÓW DO POLSKI.

Na granicznej stacji Stolpce zatrzymano 14-letniego Wasyla Riabiańskiego, pochodzącego ze Smoleńska. Chłopiec przybył z Sowietów do Stolpców „na gapę“ na resorach wagonu pociągu międzynarodowego Moskwa — Warszawa — Berlin — Paryż.

Młodociany zbieg oświadczył, że przyczyną jego ucieczki z Sowietów były opowiadania jego znajomych, którzy powrócili niedawno z Francji. Opowiadania o rozkoszach życia w krajach kapitalistycznych tak mu się podobały, że zaprzagnął ich zakosztować. Chłopiec ma być odesłany z powrotem do Sowietów.

\*

— **WOBEC NADZORU SĄDOWEGO** — który jest w naszych Zakładach — prosimy tych Czytelników, którzy jeszcze zalegają z abonamentem, by nam jakprędzej przysłali należne pieniądze.

W trzy miesiące musimy zapłacić długi — a pozatem musimy kupować papier za gotówkę. Prosimy więc o spieszne przysłanie zaległości — jeżeli chcecie, by się „Gazeta“ ostała.

Czyżby czytelnicy jeszcze nie rozumieli, co się dzieje przeciwko „Gazecie“ i jej wydawcy?

Pozatem prosimy o jaknajwiększą agitację — by nam przysporzyć trochę nowych abonentów!

Chyba nikt z Was nie będzie chciał, by „Gazeta Grudziądzka“ w swym roku jubileuszowym, ku radości sanacji, upadła.

W grudniu już dołączamy do „Gazety“ jeden z naszych kalendarzy.

Pracujemy też dalej nad „Lekarem Domowym“, którego później dołączymy.

Jeżeli więc dobrze zaangażujecie, Drodzy Czytelnicy, to napewno pomnożycie liczbę naszych abonentów.

## Zjazdy i zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

Szczecznyn Białostocki. — 16 listopada w Grajewie w lokalu Sekretarjatu Str. Lud. odbędzie się statutowy Zjazd Powiatowy Stron. Lud. na pow. szczecznynski, z udziałem posła Sawickiego.

Siedlee. — Dn. 17 i 18 listopada we wsi Spaki gm. Górki odbędzie się kurs polityczny Str. Lud.

### BACZNOŚĆ SIERADZKIE I ŁASKIE

W sobotę i niedzielę dnia 17 i 18 listopada odbędzie się w Chojnem gm. Bogumilów, dwudniowy kurs społeczno-oświatowy. Wstęp na kurs będą mieli tylko członkowie Stronnictwa Ludowego, zaopatrzeni w zielone legitymacje oraz członkowie Powiatowego Związku Młodzieży Wiejskiej, również za legitymacjami.

### SEKRETARJATY STRONNICTWA LUDOWEGO.

Lublin. — Sekretarjat Wojewódzki Stronnictwa Ludowego w Lublinie mieści się przy ul. Krakowskie Przedmieście 13, m. 6.

Biała Podlaska. — Sekretariat Stronnictwa Ludowego w Białej Podlaskiej został przeniesiony na ul. Piłsudskiego nr. 12 (wejście z bramy na I piętro) i czynny jest we wtorki, czwartki i soboty każdego tygodnia.

Lipno. — Od 15 listopada Sekretariat Stron. Lud. w Lipnie (ul. Piłsudskiego 21) będzie czynny nie w poniedziałki, tylko w czwartki każdego tygodnia, a jedynie w poniedziałki po 1-szym i po 15-tym każdego miesiąca będzie urzędował sekretarz okręgowy p. Filipczak.

Szczecznyn Białostocki. — Został otwarty w Grajewie przy ul. Dolnej nr. 15 m. 10 Sekretariat Stron. Lud. i czynny jest we wtorki i piatki każdego tygodnia.

# Połączenie Funduszu Pracy z Funduszem Bezrobocia

W numerze 94 Dziennika Ustaw RP. opublikowane zostało rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o połączeniu Funduszu Pracy z Funduszem Bezrobocia.

Na podstawie tego rozporządzenia zakres działania funduszu bezrobocia przekazany zostaje Funduszowi Pracy.

Tem samym zakres działania Funduszu Pracy jest następujący: finansowanie gospodarczo uzasadnionych robót publicznych lub robót o publicznym znaczeniu, celem zatrudnienia bezrobotnych, publiczne pośrednictwo pracy, zabezpieczenie robotników na wypadek bezrobocia, doraźna pomoc bezrobotnym, którym nie przysługują prawo do zasiłków, organizowanie zatrudniania młodzieży na zasadach społeczno-wychowawczych, porady i przysposobienie zawodowe bezrobotnych, oraz pomoc w tworzeniu warsztatów pracy, akcja kulturalno-oświatowa wśród bezrobotnych.

Na czele Funduszu Pracy stoi

minister opieki społecznej, a z jego ramienia zarząd tym funduszem wykonywa dyrektor, powołany przez ministra opieki społecznej.

Rozporządzenie o połączeniu tych dwóch funduszy wchodzi w życie od dnia 1 kwietnia 1935 roku.

## O WSZYSTKIM MOŻNA Z NIM MÓWIĆ.....

tak mówią w towarzystwie o ludziach, którzy pilnie czytają dobre czasopisma i czerpią stamtąd materiał do rozmowy.

## Radjoprogram z Warszawy

Wtorek, 13. 11.: 6,45 Audycja poranna; 12,10 Koncert; 12,45 „W piecu się pali” — obrazek dla dzieci młodszych; 13,00 Dziennik południowy; 15,35 Przegląd giełdowy; 15,45 Godzina muzyki lekkiej; 16,45 „Skrzynka P.K.O.”; 17,00 Utwory na skrzypce; 17,25 Skrzynka językowa; 17,35 Arje i pieśni; 17,50

Skrzynka pocztowa techniczna; 18,00 „Wiadomości rolnicze”; 19,00 Jazz na dwa fortepiany; 19,20 Feljton aktualny; 19,30 Piosenki; 20,15 Wieczór literacki; 20,45 Dziennik wieczorny; 21,00 „Nowy Don Kichot” komedia - opera w 3 aktach; 22,00 Koncert reklamowy; 23,05 Muzyka taneczna.

Sroda, 14. 11.: 6,45 Audycja poranna; 12,10 Koncert Zespołu Wiesława Wilkosza; 13,00 Dziennik południowy; 13,05 Z oper Meyerbeera — płyty; 15,35 Przegląd giełdowy; 15,45 Fragment teatralny; 16,00 Koncert; 16,45 „Walki

wśród zwierząt” — pogawędka dla dzieci starszych; 17,00 Utwory skrzypcowe; 17,25 „Międzynarodowe zjazdy kobiet” (pogadanka dla kobiet); 17,35 Arje i pieśni; 18,00 Skrzynka pocztowa rolnicza; 18,15 Koncert Chóru Katedralnego; 18,45 „Rozwój form handlu zagranicznego”; 19,00 Melodje z filmów dźwiękowych (płyty); 19,20 Pogadanka aktualna; 20,00 „Wieczór Mickiewiczowski”; 20,45 Dziennik Wieczorny; 21,00 Koncert Chopinowski; 21,40 Recital wiolonczelowy; 22,00 Koncert reklamowy; 22,15—23,05 Muzyka lekka i taneczna.

## Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 10-go listopada 1934 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenvca	17,50—20,00	16,50—17,00	18,25—20,50	16,25—16,75
Żyto	14,50—15,50	15,50—15,75	15,40—16,00	15,50—15,75
Jęczmień	15,50—17,50	17,50—19,50	15,00—18,00	16,75—18,50
Jęczmień brow.	19,50—21,00	21,00—21,50	16,00 18,00	20,75—21,25
Owies	15,00—17,00	15,25—15,50	14,50—15,50	15,50—16,00
Mąka pszen. 65%	25,00—27,00	24,75—25,35	29,50—30,00	24,00—25,00
Mąka żytnia 65%	23,00—23 50	19,50—21,50	24,25—24,75	20,00—21,50
Otreby pszenne	10,00—11,50	10,00—11,25	9,75—10,00	10,00—10,75
Otreby żytnie	9,00— 9,50	10,00—11 00	9,75—10 00	10 25—11 00
Rzepak	43,50—45,00	41,00—42,00	33,00—34,00	39,00—40,00
Groch polny	27,00—29,00	21,50 22 00	23,00 25,00	26,00—28 00
Kuchy rzepak.	12,75—13,25	13,50—13,75	14,00 15,00	13,50—14,00
Kuchy iniane	16,25—16,75	17,00—17,50	20,00 20,50	17,00—17,50
Ziemiaki jad.	3,25— 3,50	2,20— 2,50	4,50 5,00	2,50— 4,75
Gryka	— — —	— — —	— — —	— — —
Słoma luźna	— — —	2,75— 3,00	— — —	— — —
Słoma prasow.	— — —	3,25— 3,50	— — —	— — —
Siano luźne	— — —	7,25— 7,75	— — —	— — —
Siano prasow.	— — —	7,75— 8,25	— — —	8,00— 9,00

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 34,55; Praga 28,89; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 12,42  
Wartość dolara: 5,29. — Wartość gramu złota: 5,92

**PAMIĘTAJ** OD REUMATYZMU, NERWOBÓŁÓW CHRONI  
**MESOLAMENT** SPIEŚS  
JEDNORAZOWE WCIERANIE PRZYNOŚI ULGĘ.

ORYGINALNE PROSZKI MIGRENO-NERVOSIM R.M.S.W. N° 1599  
FABR. Z **KOGUTKIEM** SA ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE ZASTOSOWANIE  
**BÓLE GŁOWY**  
MIGRENA, NEURALGIA  
**BÓLE ZĘBÓW**  
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA  
BÓLE ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T.P.  
ZADAJCIE W APTEKACH PROSZKÓW ZEZN. FABR. **KOGUTKIEM** W ORYGINALNEM OPAKOWANIU PO 5 PROSZKÓW W PUDEŁKU

## BIBLIOTEKA TEATROW AMATORSKICH

- Psie figle**  
żarty sceniczne, monologi, humoreski  
Cena wraz z przesyłką zł. 1,25
- Wujaszek Alfonsa**  
Komedia w jednym akcie  
Cena wraz z przesyłką zł. 1,15
- Dla świętej ziemi**  
Sztuka ludowa w 4 aktach  
Cena wraz z przesyłką zł. 2,30
- Wicek i Wacek**  
Komedia w 4 aktach  
Cena wraz z przesyłką zł. 2,30
- Pokój do wynajęcia**  
Krotochwila w jednym akcie  
Cena wraz z przesyłką zł. 1,15

Przesyłkę skuteczniamy wyłącznie za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądże w płacić można w każdym Urzędzie Pocztowym na konto nasze w P. K. O. Poznań, nr. 200 420.

Zamówienia przysłać należy:  
**Zakłady Graf. i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego**  
w Grudziądzu (Pomorze).

# 65.000

Cyfra mówi sama za siebie. W takim nakładzie rozeszły się nasze

## BAJKI Z WSZECHŚWIATA

Kilkakrotnie musieliśmy uzupełniać wyczerpane nakłady.

65.000 egzemplarzy świadczy o niezrównanym popycie, jakim cieszy się to piękne w formie, jak i w treści wydawnictwo, a jego niezwykła taniość czyni jedynym w swoim rodzaju. — Obficie ilustrowane, w trójbarwnych, pięknych kolorowych okładkach, wykonanych przez artystów tej miary jak Górski i innych, przedstawiają piękne książki, których wartość ogromnie przewyższa ich cenę. Treść ich stanowią bajki i to dostownie z wszechświata, gdyż są to doskonałe tłumaczenia bajek wszystkich krajów i wszystkich ludów całej kuli ziemskiej.

Każdy tomik kosztuje **30 groszy**

Treść tomików  
I. Zaczarowana wyspa. II. Trzej szczęśliwi bracia. III. Przez niedzielę do szczęścia. IV. Rusalka karze. V. Dar czarnoksiężniczki. VI. Zwycięstwo wiernej miłości. VII. Miłość dzieci uzdrawia matkę. VIII. Marny koniec zardrosnych. IX. Karzeł zbrodniarzem. X. Sługa i królowna. XI. Zbrodnia nigdy nie ujdzie zasłużonej karze. XII. Rozum i szczęście. XIII. Marny koniec niewdzięcznika. XIV. Zwycięstwo szlachetności nad niegodziwością. XV. Przygody królewicza Jakóba. XVI. Dobroczynna żabka. XVII. Szczęście w szczęściu. XVIII. Odważny Iks.

Pozatem polecamy piękne

## Książki dla młodzieży w oprawie

(dopóki zapas starczy — na książki wybrakowane odpowiedni rabat).

	Cena		Cena
Ks. Mieczysław Brodowski — Kwiaty i klosy	8,00	Camilla del Soldato — Powieść o 14 dzieciach	12,00
Deotyna Jadwiga Łuszczewska — Paniątka z okienka	6,00	E. Lyal — Błędny rycerz	3,00
Montgomery — Jur	6,00	W. Helling — Złoty rekin	7,00
Dygański — Beldonek	8,00	Teresa Jadwiga — Ciche niewiasty	6,00
Popławski Jan — Podanie o półbogach i bohaterach	11,00	Tajemnica Fakira (Powieść po dróżnicza po Indiach)	4,00
Tomaszewska — Dziewczęce losy	6,00	H. Orsza — Na Ziemi Polskiej	4,00
Czarska — Zosia Wisowska	5,00	Karczak — Józki, Jaśki, Franki	2,80
Czarska — Pamiętnik Pensjonarki	5,00	C. E. Weigall — Światło w mroku	4,80
Czarska — Pamiętnik Lilki	8,00	Maciejowski — Zdrój	5,50
Czarska — Pamiętnik Lilki	6,00	Mauriac — Losy	8,00
Czarska — Gniazdo Książąt Dżawacha	7,00	Duninówna — Ulisia w Jaworzu	4,80
Alcot — U progu życia	7,00	K. Rosinkiewicz (Rojan) — Stary Cwir	12,00
Or-Ot — Baśń o szopce	3,90	Gustaw Le Rouge — Więzień na Marsie	8,00
Jan Grabowski — Jak Tomek Kowalczyk do nieba się dostał	4,50	Marja Buyna-Arctowa — Wieś szczęśliwa	8,00
Świdarska — Pamiętniki Naptuna	3,20	Z. Zdanowicz — Bajki japońskie	2,00
Karwowska — U Królowej północy	4,00	Conan Doyle — Świat w letargu	2,40
Rabska — Młodość w niewoli	2,70	Zurakowska — Fetysz	5,50
Makuszyński — Bardzo dziwne bajki	12,00	Bogdanowicz — Błękitna pantera	2,00
Perzyński — Opowieści niezwykłe	7,50	Anna Fischerówna — Książę Bolko i Kasia Sierotka	3,00
Grabski — Wicek wieszczek	4,00	Helena Bobińska — O szczęśliwym chłopcu	7,00
Sarpo — Wspomnienia Babuni	3,20	Czesław Kędziński — Czarnoksiężnik Twardowski	5,20
Michalina Mossoczowa — Za tysiąc lat	4,20	Marja Buyna-Arctowa — Czar Baba	4,80
		Antoni Czajkowski — Baśń o żelaznym wilku i pięknym królewiczu	3,00

Książki wysłać się za poprzednim nadesłaniem pieniędzy. Do należności za książki doliczyć należy i przelać portorium w wysokości:  
15 groszy przy wysyłce 1 tomiku „Bajki z Wszechświata”.  
25 „ „ „ 5 tomików „ „ „ „  
50 „ „ „ 10 „ „ „ „  
60 „ „ „ 18 „ „ „ „

Na przesyłkę wszystkich innych książek doliczyć i przelać należy 25 groszy na portorium.

### Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu

Książki powyższe można nabyć bezpośrednio w naszej Ekspozyturze przy Placu 23 Stycznia 4/6.

**OGŁASZAJCIE**  
**W GAZECIE GRUDZIĄDZKIEJ**